OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

# MŁOT PŁUG

ORGAN ZWIĄZKU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w POLSCE

PROLETARJUSZE POLSKI ŁĄCZCIE SIĘ

REDAKTOR NACZELNY: tow. poseł MARJAN MALINOWSKI (Wójtek)

ROK III | Poniedziałek, 1 Czerwca 1931 r. | Nr. 11 (56)

# Więc dalej! Naprzód! Ramię przy ramieniu!

Kongres scaleniowy różnego rodzaju Związków Zawodowych jaki się odbył w dniu 25 maja w Warszawie jest niezbitym dowodem, że klasa pracująca ma już dosyć partyjnych kłótni — że pragnie ona jako jednolita i zorganizowana całość zająć należne jej miejsce w Niepodległej Polsce.

Wyraźnie o tem mówili przedstawiciele różnych zespołów zawodowych, składając swoje deklaracje połączeniowe, ze stanowczością podkreślali to poszczególni delegaci Związków Zawodowych, zgłaszając przystąpienie swoje do nowej centrali zawodowej, występującej pod nazwą: **Związku Związków Zawodowych w Polsce.** Składali swe oświadczenia zarówno socjaliści, jak i enpeerowcy, tak chrześcijańscy demokraci, jak i konfederacja lub federacja pracy — wszyscy mówcy stwierdzili, iż pragną jednego: **zespolenia całej klasy pracującej,** że chcą się wydostać z pod wpływów i nakazów partyj politycznych, które lekkomyśnie wprowadziły w szeregi klasy pracującej zupełne rozbicie i zdezorjentowanie.

Wśród kilkudziesięciu mówców nie było ani jednego, któryby wystąpił z jakiemiś zastrzeżeniami. Wszyscy żądali jaknajszybszego scalenia wszystkich ludzi pracy w Polsce.

Nic też dziwnego, że delegat tramwajarzy warszawskich kongres zjednoczeniowy nazwał cudem — wielkim wydarzeniem dla Polski robotniczej. Bo i rzeczywiście — od wielu wielu lat robotnicy polscy wychowywani przez partje polityczne według różnych programów i taktyk — usposobieni stale przeciwko sobie wrogo — dnia tego przemówili do siebie serdecznie bez uprzedzeń — znaleźli wspólny język — zrozumieli siebie wzajemnie.

Przemówienie b. ministra Moraczewskiego — głównego inicjatora połączenia — wskazało wyraźnie, jak zgubnym i szkodliwym byłoby dla klasy pracującej dalsze odwlekanie zjednoczenia się wszystkich robotników.

To też to wielkie wydarzenie, jakim był kongres zjednoczeniowy, jest dla wszystkich momentem — rozpoczynającym nowy okres w dziejach klasy pracującej w Polsce.

Od tej chwili w jednym szeregu, w walce o lepsze jutro staną wszyscy robotnicy bez różnicy poglądów politycznych.

Jeden cel im będzie przyświecać, cel wspólny i wielki: — **Dobro i potęga Państwa Polskiego — dobro i lepsze jutro dla klasy pracującej!**

Hasło powyższe ma nam przyświecać w nowych zamierzeniach, w nowej pracy organizacyjnej!

Z hasłem tym idąc w masy robotnicze będziemy jednoczyć przy nas tych robotników — którzy dziś są jeszcze poza nami, w imię tego hasła pokry-

jemy kraj niezliczoną ilością organizacyj i kół zawodowych, w których zjednoczą się wszyscy robotnicy, aby wspólnemi siłami, ramię przy ramieniu — wywalczać nietylko dla siebie lepsze jutro — ale też gdy wróg zagrozi naszej Polsce, odeprzeć silną dłonią wszelkie jego zakusy.

Zjednoczymy całą klasę pracującą jako jeden wielki obóz robotniczy, jako jedną z silnych podstaw istnienia i rozwoju Polski przyszłej.

Wolni od demagogji partyjnej — wolni od nakazów ludzi niepoczytalnych, pójdziemy razem, ramię przy ramieniu w świetlaną i bogatą przyszłość naszej Polski. — Pójdziemy na wyścig pracy — jak to nam zaleca nasz ukochany i pierwszy Wódz robotników Polskich Józef Piłsudski.

Więc mimo ciężkiej chwili gospodarczej w kraju, więc mimo biedy robotniczej, podnieśmy do góry czoła, wyprężmy ramiona — bo oto przyszedł dzień, w którym robotnicy polscy poczuli się i stwierdzili, że są jedną wielką rodziną robotniczą — bo nadszedł moment od którego zaczynamy nową kartę w historji ruchu robotniczego w Polsce!

Naprzód wytrwale, aż wszyscy robotnicy znajdą się w naszych szeregach — pod przewodnictwem Związku Związków Zawodowych!

Do pracy robociarze! Do pracy twórczej, dla Polski i całej klasy pracującej!

Niech żyje solidarność wszystkich robotników w Polsce!

**Marjan Malinowski.**

# Pierwszy Ogólno-polski Kongres

## Delegatów Związków Zawodowych

Dnia 25 maja 1931 roku „Centralne Zrzeszenie Klasowych Związków Zawodowych", „Generalna Federacja Pracy", „Konferencja Związków Zawodowych" i Polskie Związki Zawodowe „Praca", łącząc się w jeden „Związek Związków Zawodowych w Polsce", zwołały do sali Towarzystwa Higjenicznego — Karowa 31 w niedzielę, **I-szy Ogólno-polski Kongres Delegatów Związków Zawodowych.**

Na Kongres przybyło 483 delegatów z 267 miejscowości.

W imieniu władz na Kongres przybył p. Premjer Rządu, Walery Sławek, Wice-Minister Pracy i Opieki Społecznej p. Szubartowicz, Dyrektor Dep. Min. Pracy i Op. Sp. p. Ulanowski, w imieniu ministra Boernera, inż. Kaczanowski, Naczelnik Wydziału w Ministerstwie Poczt i Telegrafów, Ministerstwo Spraw Wojskowych reprezentował mjr. Gielata i w imieniu ministra Prystora p. inż. Ringman, Dyrektor Depart. w Min. Przemysłu i Handlu.

Kongres otworzył i przewodniczył na nim b. minister, inż. Jędrzej Moraczewski. Do prezydjum zostali powołani: Adamek Władysław — Poznań, Badowski Kazimierz — Zawiercie, Ciszak Antoni — Poznań, Denasiewicz Paweł — Drohobycz, Dr. Fichna Bolesław — Łódź, Besser Franciszek — Katowice, Gawlik Bolesław — Warszawa, Gardecki Zygmunt — Warszawa, Jaworski Władysław—Łódź, Janczyk Ignacy — Sosnowiec, Malinowski Marjan „Wojtek" — Warszawa, Puzyński Antoni — Warszawa, Pączek Antoni — Warszawa, Rogacki Feliks — Górny Śląsk, Szurig Jerzy — Warszawa, Tomaszkiewicz Leopold — Warszawa, Zieliński Gustaw — Warszawa. Na sekretarzy zostali powołani pp. Art. Konstanty, Jasiński Stanisław, Sętkiewicz Zenon i Tomczak Roman.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum deklaracje połączeniowe zgłosili: w imieniu Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych b. poseł Zygmunt Gardecki, w imieniu Generalnej Federacji Pracy b. poseł Gustaw Zieliński, w imieniu Konfederacji Związków Zawodowych, poseł Leopold Tomaszkiewicz, w imieniu Polskich Związków Zawodowych „Praca" poseł Dr. Bolesław Fichna i w imieniu Zw. Zaw. Ch. D. w Łodzi ob. Zdziennicki. Poczem min. Moraczewski stwierdził, że „Związek Związków Zawodowych" zaczął istnieć.

Kongres w imieniu władz rządowych powitał Viceminister Pracy i Opieki Społecznej p. Szubartowicz, w imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Dyr. Dep. inż. Ringman, w imieniu Klubu B.B.W.R. poseł Hołówki, w imieniu poselskiej Grupy Robotniczej poseł Pączek, poczem zostały odczytane depesze powitalne nadesłane przez Ministra Prystora, Prezydenta m. Warszawy, inż. Słomińskiego, Zarządu Głównego Polskiej Konfederacji Pracowników Umysłowych, Prezesa Rady Naczelnej K. Z. Z. posła Madeyskiego, prezesa dr. Bobrowskiego, posłanki Marczyńskiej, posła Sowińskiego, posła Wawrzynowskiego, Dyrektora Dagnana, panów Mieczysława Januszewskiego i Jurczewskiego Stefana. Następnie zgłosili akces połączenowy w imieniu reprezentowanych przez siebie związków, następujący: w imieniu Zw. Drużyn Konduktorskich J. Kicyła, w imieniu Zw. Prac. Odzieżowych St. Midzio — Warszawa, w imieniu Robotników Przem. Metalowego, Teller Andrzej, w imieniu Pracowników Przem. Mącznego — Władysław Kośla, w imieniu Zw. Prac. Przem. Naftowego — Paweł Denasiewicz, w imieniu Prac. Przem. Drzewnego — Bocheński, w imieniu Prac. i Robotników Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie Lorentz Władysław, w imieniu Prac. Użyteczności Publicznej — Piotr Dewudzki — Warszawa i Modrzejewski — Łódź, w imieniu Robotników Górniczych — poseł Fesser z Górnego Śląska, Janczyk — Dąbrowa Górnicza, w imieniu Robotników Przemysłu Chemicznego, Cendrowski — Kraków, Piwowarczyk — Mościce, w imieniu Robotników Budowlanych Iwanicki — Warszawa i Sętkiewicz — Łódź, w imieniu Pracowników Monopoli Państwowych Szwejcer — Warszawa, w imieniu

Pracowników Salin Państwowych Słowik — Wieliczka, w imieniu Pracowników i Robotników Rolnych i Leśnych b. poseł J. Niski — Warszawa i poseł Ciszak — Poznań, w imieniu Robotników Włókienniczych Kubasiewicz — Łódź, w imieniu Pracowników Umysłowych Otwinowski — Poznań, w imieniu Federacji Kolejowców Polskich poseł Kuźma — Katowice, w imieniu Pracowników w Przemyśle i Handlu Adamek — Poznań, w imieniu Pracowników Kolejowych „Praca" Strzyżyński — Poznań, w imieniu Zjednoczonych Robotniczych Związków Zawodowych Bednarowski — Lwów, w imieniu Zjednoczonych Tramwajarzy Jarzemski — Warszawa, w imieniu Pracowników Przemysłu Gastronomicznego, Sobolewski — Poznań, w imieniu Pracowników Morskich i Rzecznych Machalski — Gdynia.

Referat „założenia ideowe i programowe „Związku Związków Zawodowych w Polsce" wygłosił inż. Jędrzej Moraczewski.

## REFERAT INŻ. MORACZEWSKIEGO.

Kryzys rozpoczął się od wielkiej wojny, która spowodowała wzrost produkcji w krajach pozaeuropejskich i następnie po skończonej wojnej spowodowała utratę pozaeuropejskich rynków zbytu dla przemysłu i handlu europejskiego. Początkowo zainicjowana mechanizacja pracy w przemyśle i górnictwie, doprowadziła w miarę przyrostu ludności do masowego bezrobocia. Również wyższa kultura roli dały w rezultacie nadprodukcję płodów gospodarstwa wiejskiego o 50% wyższą w stosunku do norm przedwojennych. Równocześnie pojawił się paradoksalny stan rzeczy, mianowicie, nadmiar produktów przy nędzy szerokich mas ludności, i to w chwili, gdy na świecie jest 20 milj. bezrobotnych. Analiza tego położenia stwierdza, iż kryzys polega na głębszej chorobie ustroju społeczno-gospodarczego, że jego ciężar odbija się w formie zniżki płac na sytuacji proletarjatu i nawet staje się niebezpiecznym dla Państwa. Klasa robotnicza nie może na to potrzeć spokojnie, ale zaradzeniu temu staje na przeszkodzie ogromne polityczne rozdrobnienie klasy robotniczej, podzielonej na 20 stronnictw z ich nadwornemi związkami. Wyjściem z tego chaosu stać się może jedynie scentralizowanie ruchu robotniczego i oparcie go na zasadach bezpartyjności, czemu przeciwstawia się polityczne zacietrzewienie, domagające się naprzykład: powszechnej solidarności proletarjatu, podczas, gdy proletarjusze jednego kraju nie mogą ze sobą dojść do porozumienia. Interesy klasy robotniczej w Polsce domagają się od państwowości polskiej zdecydowanej polityki ekonomicznej i od Rządu — siły objawionej w stosunkach wewnętrzno-państwowych, idących po linji twórczych dążeń proletarjatu. Stosunek klasy robotniczej do Rządu winien być krytyczny, lecz i rzeczowy. Klasa robotnicza od czynników rządowych domaga się w dziedzinie spraw gospodarczych: uregulowania kontroli państwa nad produkcją skartelizowaną, (przemysły: chemiczny, cukrowniczy, węglowy, naftowy i t. d.). W najbliższym czasie należy się domagać, by skarb państwa sięgnął do pensji panów dyrektórów i t. d., przez ustanowienia podatku progesywnego od pensji powyżej 3.000 zł. i tantjem. Wreszcie wpłynął na obniżenie stopy procentowej w Polsce.

Wyłuszczając program walki z kryzysem i bezrobociem w Polsce, minister Moraczewski nawiązał do sprawy ożywienia ruchu budowlanego, podjęcia osuszania Polesia, budowy dróg, skrócenia czasu pracy do 40-tu godzin tygodniowo, wprowadzenia ubezpieczenia na starość dla robotników, wreszcie wymienił postulat powołania do życia Izby Pracy. Kończąc, zaznaczył bardzo silnie, że obniżenie zarobków pracowników państwowych o 15% odbiło się niekorzystnie na ich położeniu, ciążąc tem samem na sytuacji całej klasy pracującej w Polsce, poczem zgłosił szereg następujących rezolucyj:

## REZOLUCJE.

Kongres stwierdza, że obecny ustrój społeczny nie jest w stanie opanować światowego przesilenia gospodarczego, a więc i towarzyszącej mu klęski bezrobocia, która pozbawiła 20 miljonów robotników możliwości zdobycia uczciwą pracą najkonieczniejszych środków do życia. Świadczy to, że obecne przesilenie nie jest zjawiskiem przypadkowem, ani przejściowem, a jest chorobą ustroju społecznego. Środków zapobiegawszych szukać tedy należy na tej drodze, na której spostrzec się daje dokonywująca przemiana form gospodarki społecznej.

Jako plan działania na najbliższą przyszłość kongres wskazuje:

a) w sprawie zmian ustrojowych:

1) **państwową kontrolę nad skartelizowanemi gałęziami produkcji.** Ustawa winna upoważnić Pana Prezydenta Rzplitej do zarządzenia w razie potrzeby przymusowego kartelowania dojrzałych do tego lub z zewnątrz zagrożonych gałęzi produkcji. Ustawa winna polecić Rządowi ustanawianie zarządcy poszczególnych kartelów uprawnionych nietylko do roztrzygania o użyciu zysków na potrzeby danej gałęzi produkcji, ale także i o cenach produkcji, o ilości i płacach pracowników. Przymusowym związkiem karteli zarządzać winien organ władzy państwowej.

2) Ustanowienie wysokiej i silnie progresywnie stopy podatku dochodowego od nadmiernie wysokich płac dyrektorów, kierowników i pośredników w przedsiębiorstwach produkcji wymiany i bankowości, obowiązanych do publicznego składania rachunków.

3) Obniżenie kosztów produkcji, celem obniżenia cen towarów;

a) obniżenie kosztów siły motorowej w produkcji przez państwową elektryfikację najbardziej uprzemysłowionych części państwa;

b) obniżenie w ramach konieczności przy pomocy środków państwowych kosztów kredytów dla produkcji, kontrolowanej przez państwo. Środków na ten cel dostarczyć winny: podwyższony podatek dochodowy, tudzież wpływy podwyższonych taryf celnych i kolejowych.

4) Reforma taryfy celnej i taryfy kolejowej celem zdecydowanej ochrony przed zagraniczną kon-

kurencję skartelizowanych i kontrolowanych przez państwo gałęzi produkcji

**Sprawy ustawodawstwa społecznego.**

5) Kongres wzywa Rząd Rzeczypospolitej do wszczęcia, na terenie Międzynarodowym, akcji o skrócenie czasu pracy do 40-tu godzin tygodniowo przy równoczesnym podwyższeniu płac godzinowych, akordowych i t. p., w taki sposób, by wysokość tygodniowego zarobku robotników nie uległa przez skrócenie czasu pracy zmniejszeniu. Zawrotna szybkość mechanizacji produkcji i konieczność niezmniejszania wewnętrznego rynku zbytu, dostatecznie uzasadniają potrzebę tej reformy.

6) Kongres wzywa Sejm Rzeczypospolitej Polskiej do zmiany ustawy o zabezpieczeniu bezrobotnych w kierunku a) rozszerzenia prawa do pobierania zasiłków na wszystkich robotników nie z własnej winy pozbawionych pracy, rozszerzenia obowiązku ubezpieczenia na nieobjętych nim robotników pracujących w robotach państwowych lub czasowo zatrudnionych w przedsiębiorstwach kierowanych przez państwo.

7) poleca władzom Z.Z.Z. by z całą energją prowadziły akcję o rychłe wprowadzenie ustawowego ubezpieczenia robotników na starość.

8) poleca władzom Z.Z.Z. rozpoczęcie akcji za wprowadzeniem w życie ustawy o Izbach Pracy celem zorganizowania Naczelnej Izby Gospodarczej Rzeczypospolitej Polskiej powołanej do kierowania życiem gospodarczem państwa, a więc produkcją i wymianą.

**W sprawie robót publicznych.**

9) a) uruchomienie robót publicznych w większych niż dotychczas rozmiarach. Funduszy na ten cel szukać należy w niewyzyskanych dotąd zródłach dochodu.

b) ustawowe zabezpieczenie funduszów na nieprzerwaną akcję w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego w rozmiarach dozwalających na usunięcie głodu mieszkaniowego w planowo określonym czasie.

c) roboty publiczne wraz z budownictwem mieszkaniowem uruchomić należy w rozmiarach, umożliwiających usunięcie stałego bezrobocia, a więc zatrudniających conajmniej 150 tysięcy robotników ponad liczbę dotąd zatrudnionych.

Dokonywująca się zmiana ustroju społecznego wzmocni niewątpliwie wpływ państwa a więc jego organu wykonawczego, to jest Rządu na życie gospodarcze. W interesie klasy robtniczej leży przyspieszenie tego procesu, uwalniającego robotnika od konieczności przysparzania swą pracą zysków prywatnemu kapitaliście. Tylko silny Rząd zdoła przyspieszyć przemianę ustroju. Tylko w interesie klasy pracującej, leży umocnienie władzy wykonawczej a nie osłabienie jej przez bezmyślną opozycję przeciw wszelkim poczynaniom Rządu. Z tego powodu Kongres poleca władzom Z.Z.Z. popierać zdecydowane wszelkie zamiary przebudowy ustroju zdążające do wzmocnienia władzy wykonawczej.

W stosunku do obecnego Rządu Kongres poleca władzom Z.Z.Z. zająć stanowisko życzliwe lecz krytyczne. Należy zdecydowanie poprzeć każde słuszne i dla Państwa Polskiego a więc i dla klasy pracującej korzystne zamierzenia Rządu. Zwalczać natomiast szkodliwe dla ogółu jego poczynania.

Kongres uważa, że zmniejszenie o 15% poborów pracowników państwowych, odbiło się bardzo niekorzystnie na położeniu całej klasy pracowniczej, zachęciło bowiem przedsiębiorców do znacznej obniżki dzisiejszych głodowych zarobków w produkcji. Wywołało to ostre zatargi i strajki w całem życiu gospodarczem państwa. Cała klasa pracująca musi solidarnie przeciwstawić się jaknajenergiczniej tego rodzaju zakusom przedsiębiorców i niedopuścić do ostatecznego zubożenia klasy pracującej a tem samem pogłębienie przesilenia gospodarczego. Kongres wzywa władze Z.Z.Z. by nie wahały się zarządzić w tej walce najostrzejszych stojących do jej rozporządzenia środków.

Kongres uważa za szkodliwą politykę niektórych robotniczych partyj politycznych, usiłujących wciągnąć klasę pracującą do walki przeciw wielkiemu Mężowi i Stanu i Bohaterowi Narodowemu, jakim dla olbrzymiej większości naszego narodu jest **Józef Piłsudski.** Skutkiem tego nastroju polityki musi być rozłam w łonie klasy pracującej i rozdźwięk między zwalczającemi Marszałka Piłsudskiego organizacjami robotniczemi, a większością naszego Narodu. Rozdzwięk ten, zależnie od warunków, może znacznie utrudnić klasie pracującej urzeczywistnienia jej emancypacyjnych dążeń".

Następnie po przyjęciu przez Kongres wyżej zamieszczonych rezolucyj i odesłaniu rezolucyj władzom Wykonawczym Z. Z. Z. do wykonania referat o statucie „Związku Związków Zawodowych" wygłosił radny m. Warszawy ob. Wacław Lenga. Po przyjęciu jednomyślnie statutu został dokonany wybór władz Z.Z.Z.

Do Centralnego Wydziału zostali powołani: inż. Jędrzej Moraczewski — Prezes, poseł Bolesław Fichna — Viceprezes, poseł Dr. Zbigniew Madeyski — Viceprezes, poseł Antoni Pączek — Viceprezes, Gustaw Zieliński — Viceprezes, poseł Leopold Tomaszkiewicz — Sekretarz Generalny, poseł Bolesław Gawlik — zastępca generalnego sekretarza, Zygmunt Gardecki — zastępca generalnego sekretarza, poseł Malinowski Marjan (Wojtek) — skarbnik, poseł Tadeusz Gdula — zastępca skarbnika, redaktor Jerzy Szurig — zastępca sekretarza generalnego i redaktor naczelny. **Jako członkowie Centralnego Wydziału** weszli: Adamek Władysław — Poznań, poseł Ciszak Antoni — Poznań, Dyr. Kazimierz Dagnan — Warszawa, Medard Downarowicz — Warszawa, Władysław Długosz — Warszawa, poseł Władysław Starzak — Warszawa i Tomczak Roman — Warszawa, **Do Rady Naczelnej** zostali powołani: Karol Bogner — Sosnowiec, Czuma Andrzej — Kraków, Cholewicka-Podgórska Janina — Warszawa, Franciszek Gryzel — Łódź, poseł Stanisław Kapuściński — Katowice, Henryk Kostka — Warszawa, Kuźma Paweł — Katowice, poseł Konieczko Jan — Sosnowiec, Leszczyński Jerzy — Skarżysko, Niemczyk Jan — Warszawa,

J. Niski — Warszawa, poseł Bolesław Pochmarski — Kraków, poseł Puzyński Antoni — Warszawa, Rogacki Feliks — Katowice, Rakowski Janusz — Warszawa, Szwejcer Michał — Łódź, Wincenty Stefańczyk — Warszawa, Andrzej Teller — Warszawa, Wacław Wieczorkiewicz — Warszawa, poseł Wałewski Jan — Białystok, poseł Wojciech Wojciechowski — Poznań, Franciszek Strzyżeński — Poznań, Ślęzak Józef — Częstochowa, poseł Antoni Piekarski — Częstochowa, Otwiński Franciszek — Łódz, Setkiewicz Zenon — Łódź, Tomczak Mieczysław — Pabjanice, Jaworski Władysław — Łódź.

18 mandatów zostało zarezerwowane dla przedstawicieli dalszych, łączących się związków zawodowych.

**Do Komisji Rewizyjnej powołano:** Paweł Denasiewicz — Drohobycz, Władysław Kośla — Warszawa, Kajder Franciszek — Warszawa, Korycki Bronisław — Warszawa, Raczkowski Wacław — Chrzanów, Werner Tadeusz — Warszawa, Koziewicz Leonard — Łódź, i Owsienko Władysław — Łódź.

Został przyjęty następujący tekst depesz wysłanych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Marszałka Piłsudskiego.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
SPAŁA

Pierwszy Kongres Połączeniowy Związków Zawodowych Klasy Pracującej w Polsce odbywający się 25 maja w Warszawie, ma zaszczyt przesłać Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyrazy czci i hołdu, a równocześnie i gotowości nieprzerwanej pracy nad utrzymaniem i wzmocnieniem naszej Rzeczypospolitej.

(—) Prezydjum Kongresu.

**
*

Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski
WARSZAWA — BELWEDER.

Wodzowi Narodu, Józefowi Piłsudskiemu, który prowadził robotnika polskiego do walki o Niepodległość i granice Polski, Połączeniowy Kongres Związków Zawodowych Klasy Pracującej w Polsce, wierząc głęboko w Jego zrozumienie dążeń klasy pracującej, śle z serca płynące wyrazy czci i hołdu.

(—) Prezydjum Kongresu.

Wśród długo niemilknących owacji na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, ministra Moraczewskiego i „Związku Związków Zawodowych", minister Moraczewski o godzinie 5.30 zamknął obrady Kongresu.

### POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ.

Wieczorem o godzinie 7-ej w lokalu Drużyn Konduktorskich, przy ulicy Widok 7, odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej.

Tematem obrad było ukonstytuowanie się prezydjum, oraz kwestja opłat związków na rzecz centrali Związku Związków Zawodowych.

Po dłuższych naradach, w których szczegółowo rozpatrywano stan organizacyjny i gospodarczy poszczególnych Związków, uchwalono przeznaczyć na rzecz Centrali 40% od wkładek członkowskich z tym, że w tej składce są opłaty za dwa pisma — dwutygodnik „Młot i Pług", oraz miesięcznik „Świat Pracy".

Każdy więc z członków związków wchodzących w skład Z.Z.Z. opłacający składki członkowskie, otrzymywać będzie bezpłatnie dwa pisma, dwutygodnik i miesięcznik oraz obronę prawną i zawodową.

# Proletarjusze Polski, łączmy się!

**„Związek Związków Zawodowych w Polsce" wysłał do Centralnego Zjednoczenia Klasowych Związków Zawodowych** (grupa Jaworowskiego), **Związku Stowarzyszeń Zawodowych** (P.P.S. C.K.W.), **Chrześcijańskich Zjednoczenia Zawodowego** (Ch. D.), **Zjednoczenia Kolejowców Polski i Zjednoczenia Zawodowego w Rzplitej Polskiej Polskiej** (N.P.R. prawica **list następującej treści:**

Celem pracowniczych związków zawodowych jest: **stać się narzędziem klasy pracującej w jej walce o lepszy byt i o wpływ na organizację produkcji i wymiany.**

Skuteczność Związków Zawodowych zależy jedynie i wyłącznie **od siły, jaką jej nada klasa pracująca.** Najprędzej do celu prowadzącym, najlepiej działającym będzie związek, który ogarnie ogół robotników tej gałęzi produkcji, dla której został utworzony.

**Szkodliwemi stają się jednak te związki,** które siłę swoją marnotrawią **na wzajemną walkę konkurencyjną** zamiast użyć ją na urzeczywistnienie właściwych swych celów. Związki zawodowe hołdujące doktrynom politycznym, nie uznanym powszechnie, **związki zawodowe związane z partjami, stronnictwami, czy ugrupowaniami politycznemi,** nie mogą być organizacją całej klasy pracującej, skoro nie znaną jest dotąd w żadnym z państw cywilizowanym taka partja polityczna, uznająca jednolitą doktrynę polityczną, **któraby skupiła wokoło siebie całą klasę pracującą danego państwa.** Związki takie z natury rzeczy zamiast jednoczyć — dzielą klasę pracującą, powodując nieodzowne rozłamy, lub tworzenie nowych związków przez konkurencyjne partje polityczne.

Wobec tego jedynie związki zawodowe **istotnie bezpartyjne,** nie narzucające swym członkom ani żadnej jednolitej doktryny politycznej, ani wiążące członków z jaką-kolwiek partją, stronnictwem czy grupą polityczną **mogą ujawnić największą siłę,** jaką może klasa pracująca w danym społeczeństwie z siebie wydobyć. Tylko takie związki nie trwoniące

żadnych sił na bezpłodne tarcia, skierują cały wysiłek klasy pracującej na osiągnięcie istotnych jej celów.

Niema chyba drugiego państwa na świecie, w któremby siły klasy pracującej były tak rozproszkowane jak w Polsce. **Istnieje 18 grup związków zawodowych obejmujących zaledwie ⅖ klasy pracującej. Samych polskich grup istnieje 11, łączących w swych organizacjach przeszło 100 związków zawodowych, podczas gdy istotna potrzeba wymaga tylko 1 centrali i 18 do 20 związków.**

Rozbicie to jest wynikiem wyraźnego upartyjniania związków zawodowych w ostatnich 8 latach. Większość klasy pracującej, widząc zużywanie jej sił moralnych na jałowe spory między partyjnemi związkami, widząc marnotrawstwo składanych przez siebie środków materjalnych na pięciokrotnie za wielką administrację, niepotrzebnie namnożonych związków — straciła wiarę w skuteczność tego narzędzia walki i stroni od wszelkiej organizacji.

A tymczasem **klasy rządzące** produkcją i wymianą wytworzyły silną, **coraz ściślej się spajającą organizację.** Zarówno właściciele i pełnomocnicy przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, jak i właściciele gospodarstw rolnych utworzyli w ostatnim roku **wspólny jednolity front organizacyjny najwpływowszych** i miarodajnych ugrupowań organizacyjnych. Ciężkie światowe przesilenie gospodarcze, niepozwalające rozwinąć pełnej siły temu jednolitemu związkowi, zasłania przez oczyma konsumentów złą stronę harmonijnej współpracy przedsiębiorców wszelkich zawodów nad powiększeniem swoich zysków.

Jedynie pracujący tem silniej odczuwają siłę tej, wrogiej im klasowej organizacji, im ich organizacje są słabsze i im głębiej wnika przesilenie światowe w nasz organizm gospodarczy. **Wie o tem każdy członek związku, każdy robotnik.** To też bardzo silnym jest prąd, przenikający obecnie całą klasę pracującą, a zmierzający do znalezienia w sobie siły, zdolnej odeprzeć nacisk przedsiębiorców.

Przekonaliśmy się o tem najoczywiściej, **skoro rzucone przez nas hasło łączenia wszystkich pracowniczych związków zawodowych w jednym bezpartyjnym, nienarzucającym doktryn politycznych, a zarazem zupełnie niezależnym, naczelnym związku, znalazło wśród ogółu robotników niezmiernie żywy oddźwięk,** przechodzący nasze najśmielsze oczekiwania. Stwierdza to również, że jedynie droga przez nas wybrana może doprowadzić do złączenia całej klasy pracującej w jednolitym związku zawodowym.

Urzeczywistniając rzucone hasło, **dokonaliśmy dzieła połączenia narazie czterech grup związków zawodowych.** Formalne złączenie tych grup nastąpiło na Kongresach w dniach 24 i 25 maja r. b. **W ten sposób powstaje najsilniejszy obecnie związek związków zawodowych w Polsce, skupiający w swych szeregach około 150.000 pracowników.** Jest to pierwszy krok ku jednolitym związkom zawodowym. Ale mamy jeszcze przed sobą daleką drogę. Wszak zamierzamy złączyć całą klasę pracującą Rzeczypospolitej Polskiej w jednolitych związkach zawodowych. Akcja scaleniowa prowadzona od dołu wymaga użycia znacznie więcej sił organizacyjnych, niż akcja prowadzona od góry. Porozumienie i połączenie się zarządów i rad naczelnych miałoby również pierwszorzędne znaczenie wychowawcze dla członków przyszłych związków.

Z tych wszystkich powodów zwracamy się do Szanownego Zarządu . . . . . . . . . . . . .
z propozycją połączenia związków zawodowych, zarządzanych przez Was, ze związkami zarządzanemi przez nas. Czynimy to w przeświadczeniu, że Szanowny Zarząd . . . . . . . . . . . . .
równie jak my jest zdania, że w interesie klasy pracującej, **która tyle ofiar poniosła i tyle krwi własnej przelała dla odzyskania Niepodległości naszej Ojczyzny,** leży utrzymanie i umocnienie niepodległej Rzeczypospolitej Polskiej. Że tedy w działalności zawodowej nie zamierza używać środków, mogących szkodę przynieść Rzeczypospolitej Polskiej.

Niniejszy list wysłaliśmy również do tych wszystkich grup polskich związków zawodowych, które ani moralnie ani materjalnie, ani bezpośrednio, ani pośrednio **nie są zależe od żadnego z rządów państw zagranicznych.** Nie zwracamy się tedy do **związków zgrupowanych pod rozkazami rządu rosyjskiego, nazywanego czasami, dla niepoznaki trzecią międzynarodówką.**

Jesteśmy przekonani, że zorganizowanie siły klasy pracującej w jednej potężnej centrali związków zawodowych leży w interesie państwa polskiego, jak wogóle każda praca nad zorganizowaniem jego sił społecznych. Tembardziej, skoro jej celem ostatecznym jest uzyskanie wpływu na uzdrowienie stosunków produkcji towarów i wymiany przez klasę bezpośrednio wytwarzającą wszelkie wartości materjalne.

Wiemy, że choć zamierzenia nasze są szczere i jasne, ale droga po której idziemy nie jest łatwą do przebycia. **Wymaga od kierowników związków zawodowych poskromienia swych ambicyj, zapomnienia, wzajemnych walk przebytych, zwalczenia w sobie prywaty dla dobra sprawy publicznej. Robotnicy, członkowie związków, nie odczuwają do siebie tej wrogości, jaka cechuje kierowników.** Mamy też mocną wiarę, że dobra wola współpracy dla dobra klasy pracującej, zwalczy obustronnie wszelkie trudności, wynikające z indywidualności kierowników ruchu.

Ale najważniejszą sprawą jest wyzwolenie związków zawodowych z pod wpływów partyjnych. W tem tkwi klucz do urzeczywistnienia hasła: **Proletarjusze Polski łączmy się!**

---

# Podstawy ideowe
## Związku Związków Zawodowych w Polsce

I.

1) Praca jest podstawą istnienia ludzkości i dlatego winna być sprawdzianem wartości i użyteczności społecznej człowieka.

2) W walkach o wyzwolenie Polski i obronę Jej granic oraz w pracach nad rozbudową i utrwaleniem Państwa Polskiego, masy pracujące polskie wzięły rozstrzygający udział.

3) Z powyższych przesłanek wynika prawo polskiego Świata Pracy do rządów w Polsce. Dążąc do urzeczywistnienia tego prawa, musi klasa pracująca zjednoczyć wszystkie siły i przygotowywać się bezustannie do spełniania złączonych z tem prawem obowiązków.

II.

4) Praca najemna nie znalazła jeszcze w ustroju Państwa właściwego wyrazu i należnego znaczenia, a w kierowaniu życiem gospodarczem bierze dorywczy i nie decydujący udział, z czego wynikają niewątpliwie szkody dla klasy robotniczej i siły gospodarczej Polski.

5) Ponieważ praca najemna jest najważniejszą częścią składową ustroju gospodarczego Polski, nie może organizować się ona ani poza Państwem, ani obok niego, ani tembardziej przeciw Państwu.

6) Dzięki rozwojowi techniki i organzacji pracy, rośnie bardzo szybko wpływ produkcji na całokształt życia państwowego, zatem wzrastać powinno znaczenie klasy pracującej. Wyrazem tego znaczenia powinny stać się związki zawodowe, niezależne i bezpartyjne.

III.

7) Robotnicze związki zawodowe powinny być formacjami do walki o płace, ubezpieczenia społeczne, o materjalne, zdrowotne i moralne warunki pracy i egzystencji pracowników najemnych i ich rodzin, powinny być również szkodą zawodową, życiową i obywatelską, przygotowującą klasę robotniczą do spełniania jej naczelnej funkcji społecznej — kierowania życiem gospodarczem Państwa.

8) Zorganizowana w związkach zawodowych klasa robotnicza powinna wziąć czynny i celowy udział w przyśpieszaniu przemiany form gospodarki społecznej, dokonywującej się obecnie w kierunku rozwoju gospodarki państwowej, samorządowej i spółdzielczej.

9) Zadania te spełnić mogą tylko takie formacje zawodowe, które nie będą podlegały żadnej partji, ani grupie politycznej, a które ramami swemi obejmą całość lub większość pracowników najemnych, zatrudnionych w poszczególnych zawodach.

10) Obecnie rozbicie ruchu zawodowego jest szkodliwe, gdyż jedne są interesy i dążenia społeczne klasy robotniczej, jednolitą więc winna być polityka robotnicza na terenie zawodowym, a więc i jednorodne związki zawodowe.

11) Walcząc o polepszenie bytu, lub w obronie dotychczasowych swych praw, o ciągły postęp w ustawodawstwie socjalnem, robotnicze organizacje zawodowe nie mogą cofać się przed użyciem wszelkich koniecznych środków walki, z wyjątkiem takich, które godziłyby w interesy Państwa, lub obniżały poziom moralny wystąpień robotniczych.

IV.

12) Dzięki zdobyczom umysłu, ducha i ramienia ludzkiego wzmaga się współpraca państw i narodów. Organizacje zawodowe polskiego proletarjatu, stojąc na stanowisku jedności interesów klasy robotniczej i Państwa, uznają celowość, a nawet konieczność współpracy na terenie międzynarodowym, a zwłaszcza na terenie Międzynarodowego Biura Pracy, oraz nie wyłączają współpracy — jako równi z równymi — z organizacjami zawodowemi robotników innych krajów, pod warunkiem nie mieszania się organizacyj zawodowych państw jednych w sprawy wewnętrzne proletarjatu państw drugich.

13) „Międzynarodówka" zawodowa „moskiewsko-komunistyczna", t. zw. „Profintern", jest organem imperjalistycznego rządu Z. S. R. R. (Rosji sowieckiej), a organizacje komunistyczne w Polsce są odziałami rosyjskiego „Profinternu", i odbierają rozkazy działania z Moskwy, wrogiej w stosunku do Rzeczypospolitej Polskiej, dlatego organizacje zawodowe polskie obowiązane są zwalczać jaknajostrzej wszelkie przejawy akcji komunistycznej wśród robotników Polski.

14) „Międzynarodówka amsterdamska", mająca obecnie swoją siedzibę w Berlinie, wypaczyła swój charakter międzynarodówki zawodowej i stała się niejednokrotnie ekspozyturą politycznych interesów niektórych mocarstw europejskich, a zwłaszcza Niemiec. Stąd wynika krytyczne ustosunkowanie się do poczynań tej międzynarodówki.

# Grabarze nad własnym grobem...

W Krakowie odbył się 22-gi Kongres P. P. S. C. K. W. Mimo, że „Robotnik" stara się „wypolerować" i „uświetnić" Kongres — fakt pozostanie faktem i żadne sprawozdania Pużaka, czy Barlickiego nic nie dorobią. Fakt, że C. K. W. P. P. S. na poprzednim Kongresie mogła się poszczycić 65-ma posłami w Sejmie, zaś obecnie tylko 23-ma i których „zdobyła" przy pomocy stronnictw ludowych, fakt ten wyraźnie mówi,—**iż grabarze P.P.S.-u stanęli nad własnym grobem** — tak się przedstawia sprawozdanie 22-go kongresu.

To też Niedziałkowski nie mógł innego wniosku wysunąć, jak utrzymanie „Centrolewu", — a więc znów ścisły sojusz na terenie Sejmu z Korfantym i Witosem.

Wszak sam najlepszy obecnie w P. P. S-ie mówca, djalektyk i żongler w słowie, poseł Liberman dowodził, jako czarne na białem, że **dla dzisiejszego C. K. W. jedynym opiekunem, jedynym drogowskazem i ucieczką jest Witos.**

Ale czegoż Liberman nie zdoła dowieść? On wszystko dowiedzie, wszystkich przekona no i przekonał!

Przepraszam — nie przekonał Zaremby, który stoi na innym stanowisku fakira słowa — ten ma dosyć Witosa, Róga, Smoły i t. d. Ten razem z Duboisem pragną... kafelka z pieca, gwiazdki z nieba.

To też opozycja Zaremby-Duboisa waliła słowami, jak taranem w „renegatów" Żuławskiego, Niedziałkowskiego i innych „sojuszników z drobnomieszczaństwem" i chłopskiemi „kułakami" zespolonymi w „Centrolewie".

Zwyciężyła „plajta", to jest to wszystko, co prowadzi do dalszej likwidacyj P. P. S. C. K. W., wyrazem czego jest wybranie na prezesów Rady Naczelnej takiego Topinka no i „rozegzaltowanej" Woszczyńskiej.

Nic dziwnego, że i Stalinowi cekawistycznemu, jakim jest Pużak przesunęły się meble po głowie — bowiem zwalił wszystkie swoje i swoich towarzyszy błędy i kiepskie posunięcia na głowę „Sanacji".

Więc z patosem krzyknął w pewnej chwili: **„Jednak mimo zrabowania nam dużej części dorobku politycznego — silni jesteśmy i silni pozostaniemy!"**

Jeżeli kto komu zrabował, to napewno sami przewódcy cekawistów siebie obrabowali „głupiemi posunięciami i taktyką, rozbijając i grzebiąc P. P. S. na zawsze".

Napięcie wzajemnych pretensyj i wewnętrzne walki w C. K. W. były na Kongresie tak silne, że nawet wyborów do C. K. W. nie odważono się dokonać — bo tu dopiero ujawniłby się rzeczywisty stan rzeczy — pokrywany ciągle frazesem.

Żuławscy, Pużaki, Niedziałkowscy, Zaremby i inni mogą sobie powinszować ciągłego i wytrwałego likwidowania P. P. S. C. K. W., jako czynnika klasowego, socjalistycznego i rewolucyjnego.

—o—

# CO SŁYCHAĆ W ROSJI SOWIECKIEJ?

## JAK KOMUNIŚCI WSPIERAJĄ BURŻUAZJĘ.

W poprzednim numerze „Młota i Pługa" wskazywaliśmy, jak rosyjscy komuniści wspomagają zachodnią europejską burżuazję, obecnie zwracamy uwagę naszych chłopów, jak komunistyczna Rosja robi im na złość.

Przed kilku tygodniami bolszewicy sprowadzili do Polski 2 miljony skór cielęcych, niewyprawionych, sprzedając je naszym kupcom żydkom po **1 zł. 50 groszy za sztukę** z dostawą na miejsce, wtedy kiedy u nas krajowe skóry kosztują od 12 do 14-stu złotych za skórę. Kto tu zarabia, a kto traci. Jużci zarabiają kupcy, bo za darmo prawie kupują skóry, zaś po wyprawieniu ich, biorą za nie cenę zwykłą. Kto to są owi kupcy? Jest to burżuazja — kapitaliści.

Kto straci na tej robocie komunistów? Nasi chłopi, bo kupcy kupiwszy od bolszewików prawie za darmo 2 miljony skór, nie będą skór kupować od naszych chłopów, albo zechcą żeby chłopi za darmo oddali im skóry krajowe.

## WYMORDOWANIE WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Wskutek przepełnienia więzienia sowieckiego na tak zwanych Wyspach Sołowieckich i ze względu na kończące się wyroki niektórych więźniów — „Gławnoje Politczeskoje Uprawlenije", czyli tak zwane G.P.U., zastosowało stary sposób: znikanie więźniów". W tym wypadku chodzi o dwie rzeczy — chodzi o to, aby więźniowie, którym się wyroki kończą, — wyszedłszy z więzienia, nie opowiadali o tych strasznych torturach, jakie tam przeżyli i z drugiej strony, aby ilość więźniów zmniejszyć przeszło o połowę, gdyż w najbliższej przyszłości przewidywane są w Rosji nowe masowe aresztowania. Wzywa się więc do kancelaryj G.P.U. w więzieniu skazańców małemi grupami i tam dokonywa się na nich masowego mordu, puszczając w więzieniu pogłoskę, że tamci poszli już na wolność. Niedawno jedna z grup więzionych wezwana do G.P.U. dla „wypuszczenia na wolność", korzystając z tego, że czekiści, którzy ich mieli roztrzeliwać, byli podpici dobrze — stoczyła śmiertelną walkę ze swoimi katami. Kilkunastu więźniów padło w tej walce, ale kilku osobom udało się ujść do Finlandji. Uciekinierzy podali do wiadomości publicznej o zbrodniach, jakie dokonywują się na Sołowkach.

## PODSZCZUWANIE ROBOTNIKÓW PRZECIW CHŁOPOM!

Ponieważ zbliżają się żniwa, komuniści w Rosji organizują nowe karne oddziały złożone z robotników.

Oddziały te będą chodzić po wsiach i przemocą będą odbierać zboże chłopom rosyjskim za podatki dla rządu komunistycznego.

Będziemy więc wkrótce świadkami w Rosji niezliczonej ilości powstań chłopów broniących zboża — broniących żywności. Komuniści tak wszystkim weźli za pazury — że podatki w naturze muszą ściągać przy pomocy maszynowych karabinów, używając do tej roboty robotników z fabryk, — a w Polsce wołają: „niech żyje jedność miast i wsi"! Ilu jeszcze durniów da się w Polsce nabrać na komunistyczne hasła?

Wydawca: Związek Związków Zawodowych w Polsce. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Widok Nr. 3, m. 32, telefon 532-96.

Sekretarz Redakcji i Redaktor odpowiedzialny tow. Stanisław Jasiński.

Druk. Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Warszawa, Ordynacka 3.